

Szanowny Panie Premierze!

Słowa wypowiedane przez pana, mające chronić działkowców, dziś odbieram jako czcze. Zostało 68 dni jak wydany zostanie wyrok – nie zmieściliśmy się w czasie. To jest może dyplomatyczne ale podłe. Mimo protestów, pomimo dowiedzenia naszych racji wszystko zmierza ku temu żeby nas sprzedać. Sprzedać, tak jak w moim państwie sprzedaje się wszystko...

Byłam uczestniczką manifestacji działkowców w Warszawie. Mój premier nie raczył choćby pozdrowić tych 15 tysięcy ludzi, którzy przybyli z całej Polski żeby prosić o pomoc pod pana kancelarię. To tak ma wyglądać nasza demokracja?! Taka demokracja obejmuje tylko rządzących. Nie zgadzamy się z tym – mówimy, a będziemy głośno o tym krzyczyć.

Premierze!

Obudź swoje sumienie dla tej niezamożnej i niewpływowej grupy ludzi – działkowców. Nasze państwo niczego nam nie dało, niech też nie odbiera tych skrawków ziemi!

Teresa Napiórkowska